



Bruksela, dnia 19 września 2011 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 68/2011

SESJA PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

Strasburg, 12-15 września 2011 r.

Podczas sesji Parlamentu Europejskiego, która odbyła się w dniach 12-15 września br. w Strasburgu, omawiane były następujące tematy i poczyniono następujące ustalenia:

- 1. INSTYTUCJE** - Otwarcie sesji plenarnej
- 2. INSTYTUCJE** - PE uczcił minutą ciszy pamięć ofiar zamachów w Norwegii
- 3. INSTYTUCJE** – Niemiecki socjalista Martin Schulz już jedną nogą przewodniczącym PE
- 4. SPRAWY GOSPODARCZE** – Debata nt. kryzysu gospodarczego
- 5. SPRAWY GOSPODARCZE** - Bilans handlowy krajów-eksporterów kością niezgody w sześciopaku
- 6. BUDŻET** - Rada UE chce mniejszego budżetu niż zaproponowany przez KE
- 7. ENERGETYKA** - Rynek energii: hurtownicy będą zobowiązani ujawniać umowy
- 8. ENERGETYKA** – Wydobycie ropy i gazu ze złóż podmorskich ma być bezpieczniejsze
- 9. OCHRONA ŚRODOWISKA** - Ocieplenie klimatu: Nie tylko dwutlenek węgla
- 10. IMIGRACJA** - Frontex z nowymi uprawnieniami na straży praw człowieka
- 11. STOSUNKI ZEWNĘTRZNE** - Prezydent Syrii musi odejść, zasoby naturalne Libii dla wszystkich mieszkańców
- 12. SPRAWY ZAGRANICZNE** - Szczyt Partnerstwa Wschodniego bez wspólnego stanowiska Euronestu
- 13. PRAWA CZŁOWIEKA** - Białoruś: Parlament Europejski żąda uwolnienia Alaksandra Bialackiego
- 14. POLITYKA SPOŁECZNA** - Jak UE walczy z bezdomnością? PE chce bardziej zdecydowanych działań
- 15. WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI I SPRAW WEWNĘTRZNYCH** – Parlament dąży do wprowadzenia sankcji na terenie UE
- 16. WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI I SPRAWY WEWNĘTRZNE** - PE odłożył głosowanie nad projektem rezolucji w sprawie unijnej polityki przeciwdziałania terroryzmowi

1. INSTYTUCJE - Otwarcie sesji plenarnej

Parlament Europejski zebrał się na pierwszej po wakacyjnej przerwie sesji plenarnej w Strasburgu. W oświadczeniach wygłoszonych na inaugurację posiedzenia przewodniczący PE Jerzy Buzek wspominał o walce z kryzysem gospodarczym oraz sytuacji w Libii. Posłowie uczcili również minutą ciszy pamięć ofiar światowego terroryzmu.

Otwierając pierwszą po wakacyjnej przerwie sesję plenarną Parlamentu Europejskiego, przewodniczący Jerzy Buzek poinformował, że w sprawie działań związanych z kryzysem gospodarczym pozostawał cały czas w stałym kontakcie z polską prezydencją. W najbliższą środę sprawozdanie z działań antykryzysowych Komisji przedstawi w Parlamencie Europejskim przewodniczący KE Jose Manuel Barroso. Przewodniczący eurogrupy Jean-Claude Juncker weźmie natomiast udział w turze pytań podczas kolejnej, wrześniowej sesji plenarnej.

Przewodniczący Buzek nawiązał także do sytuacji w Libii, przypominając, że od samego początku wydarzeń Parlament Europejski "stał po właściwej stronie". "Nasze jednoznaczne wezwanie do obrony ludności cywilnej, wyrażone w przyjętej w marcu rezolucji, zostało zrealizowane. Teraz musimy zrobić wszystko by Unia Europejska skutecznie pomogła Libijczykom odbudować swój kraj, wprowadzając go na drogę demokracji", powiedział Jerzy Buzek. Parlament podjął decyzje o przyspieszeniu głosowania nad rezolucją w sprawie Libii, które odbędzie się już w czwartek, 15 września.

Przewodniczący Buzek potępił w imieniu Parlamentu atak na brytyjskiego członka Izby, Sajjada Karima, który we własnym domu padł ofiarą najścia kilkudziesięcioosobowej grupy wyrostków wykrzykujących rasistowskie pogroźki pod adresem posła i jego rodziny.

W 10. rocznicę zamachów z 11 września 2001 roku posłowie uczcili minutą ciszy pamięć ofiar światowego terroryzmu. „Ci, którzy wtedy zaatakowali nie odnieśli żadnego zwycięstwa. Demokratyczny świat nie pozwolił się zastraszyć. (...) Nie tylko Europejczycy, ale cała społeczność wolnego świata ma prawo żyć i budować swoją przyszłość w wolności od strachu. Nie pozwólmy by terroryzm stał się nowym totalitaryzmem XXI wieku”, powiedział Jerzy Buzek.

Przewodniczący przypomniał o wizycie prezydenta RP Bronisława Komorowskiego w Parlamencie Europejskim w Strasburgu oraz o obchodach przypadającego 15 września Międzynarodowego Dnia Demokracji.

2. INSTYTUCJE - PE uczcił minutą ciszy pamięć ofiar zamachów w Norwegii

Przewodniczący Jerzy Buzek przekazał w imieniu Parlamentu Europejskiego wyrazy współczucia i solidarności z rodzinami 79, w większości bardzo młodych, ofiar zamachów w Oslo i na wyspie Utoja 22 lipca br.

Zamach był morderstwem dokonany z zimną krwią, które uderzyło w podstawowe wartości i fundamenty demokratycznego społeczeństwa, powiedział przewodniczący

podkreślając, że dotknął on młodych ludzi, którzy marzyli o pełnieniu w przyszłości służby publicznej.

Terroryzm nie musi być zagrożeniem zewnętrznym. Inaczej niż w Nowym Jorku, przed 10-ciu laty, fanatykiem okazał się członek społeczności, którą tak brutalnie zaatakował, zauważył przewodniczący Buzek. „Musimy cały czas działać na rzecz wewnętrznej integracji naszych społeczeństw, tak by wszyscy obywatele darzyli się szacunkiem i byli w sposób rzeczywisty zjednoczeni w różnorodności”.

Podkreślając, że Norwegia jest krajem, w którym przyznaje się Pokojową Nagrodę Nobla i który solidarnie wspiera społeczność międzynarodową w działaniach pokojowych w najbardziej niestabilnych regionach świata, przewodniczący podkreślił potrzebę współpracy ze wszystkimi państwami zwalczającymi terroryzm, który w dobie internetu i globalizacji nie zna granic.

„Terroryzm nigdy nie zdoła zmienić naszego systemu wartości. Będziemy go strzec i pielęgnować, bo oparty jest na naszym europejskim dziedzictwie - szacunku i miłowaniu bliźniego”, powiedział przewodniczący Buzek, przekazując w imieniu całego Parlamentu Europejskiego wyrazy solidarności z narodem norweskim i władzami tego kraju oraz głębokiego współczucia rodzinom i bliskim ofiar. „Myślami i modlitwami jesteśmy z Wami”.

Oświadczenie przewodniczącego Buzka spotkało się z poparciem szefów grup politycznych. Posłowie uczcili pamięć ofiar zamachów w Norwegii minutą ciszy.

3. INSTYTUCJE – Niemiecki socjalista Martin Schulz już jedną nogą przewodniczącym PE

Lider socjaldemokratów w PE, Niemiec Martin Schulz został wybrany w dniu 13 września na formalnego kandydata swej frakcji na stanowisko przewodniczącego Parlamentu Europejskiego od stycznia 2012 roku. Biorąc pod uwagę umowę z chadekami, może być spokojny o wybór.

W dniu 13 września frakcja socjaldemokratów oficjalnie poparła kandydaturę Schulza. On sam na konferencji prasowej zapewnił, że jako przewodniczący PE będzie reprezentował cały Parlament Europejski, a jego ambicją jest „wzmocnić tę instytucję wobec innych unijnych instytucji”, a zwłaszcza reprezentującej rząd Rady.

Zapowiedział też, że będzie zabiegał o silną rolę Parlamentu Europejskiego w zarządzaniu gospodarczym strefy euro. „Jeśli rządy ogłoszą się rządem gospodarczym strefy euro, to my ogłosimy się parlamentem gospodarczym” - powiedział.

Schulz może być pewny, że przejmie po Jerzym Buzku stanowisko przewodniczącego PE. Dwie największe frakcje uzgodniły ponad dwa lata temu porozumienie techniczne: w pierwszej połowie pięcioletniego mandatu PE kierować będzie chadek z Europejskiej Partii Ludowej, a w drugiej połowie socjaldemokrata. Schulz przypomniał, że w myśl tego porozumienia socjaldemokraci jednomyślnie poparli Jerzego Buzka i nie wystawili swojego kandydata.

Schulz bardzo pochlebnie wypowiadał się o obecnym przewodniczącym, podkreślając symboliczną wymowę tej prezydentury: Buzek jest „pierwszym przewodniczącym z kraju, który jeszcze niedawno był w Pakcie Warszawskim”, co symbolizuje zjednoczenie Europy. Zwrócił jednak uwagę na duże „różnice charakterów” między nim a Buzkiem. „Tak więc styl mojej prezydentury będzie inny” - zauważył.

Niemiecki socjaldemokrata słynie w PE z dość wybuchowego charakteru i ciętego języka, zwłaszcza w krytyce prawicowych polityków. W 2003 roku, za włoskiej prezydencji w UE, premier Włoch Silvio Berlusconi w reakcji na jedną z ostrych deklaracji Schulza powiedział, że Schulz (wówczas szeregowy eurodeputowany) byłby idealnym kandydatem do zagrania roli kapo we włoskim filmie. Ta powszechnie krytykowana wypowiedź Berlusconiego paradoksalnie przyczyniła się do wzrostu popularności Schulza we frakcji socjaldemokratów PE.

4. SPRAWY GOSPODARCZE – Debata nt. kryzysu gospodarczego

Europa ciągle walczy z kryzysem i według europosłów UE musi pokazać swoją jedność, jeśli chce przezwyciężyć problemy finansowe. Deputowani uważają, że ważnym krokiem będzie przyjęcie tzw. "sześciopaku", pakietu propozycji dotyczących zarządzania gospodarczego.



Na zdjęciu: Jan Vincent-Rostowski, José Manuel Barroso, Joseph Daul, Martin Schulz, Guy Verhofstadt, Rebecca Harms, Derk Jan Eppink, Lothar Bisky i Nigel Farage.

„Za wszelką cenę musimy ratować Europę” - apelował w Strasburgu polski minister finansów - **Jan Vincent Rostowski**, który zabrał głos w imieniu polskiego przewodnictwa w Radzie UE. „Nie łudźmy się, gdyby euro miało się rozpaść, to

Europa długo tego szoku nie przetrwa”. Polski minister finansów nie ukrywał, że sytuacja w UE jest trudna. „Nie ma wątpliwości, że jesteśmy zagrożeni, że Unia jest zagrożona” - mówił Rostowski. Minister Rostowski apelował do krajów by znalazły sposób na to by ochronić strefę euro. „Nie łudźmy się, gdyby euro miało się rozpaść, to Europa długo tego szoku nie przetrwa” - ostrzegał. Zwrócił się także do posłów by jak najszybciej przyjęli pakiet sześciu projektów, które pozwolą usprawnić zarządzanie gospodarką.

Zdaniem ministra Rostowskiego wyjście ze strefy euro oznacza katastrofalne skutki dla danego państwa. Jak wyliczył szwajcarski bank UBS w pierwszym roku takie państwo straci prawie połowę PKB, a potem co roku 10-20 proc. Bardziej bogate państwa lepiej sobie poradzą na początku, ale potem będą miały niższy wzrost gospodarczy i problemy z rosnącym bezrobociem.

Minister Rostowski pochwalił Europejski Bank Centralny i jego prezesa Jean-Claude'a Tricheta, mówiąc, że gdyby nie interwencje EBC w sierpniu tego roku, kiedy bank skupował na rynkach dług zagrożonych państw euro, „to dziś nie patrzylibyśmy z trwogą na nadchodzący huragan, lecz byłibyśmy nim już ogarnięci”. „W tamtych gorących dniach EBC i prezes Trichet uratowali Europę” - oświadczył.

Minister nakreślił przed eurodeputowanymi negatywne konsekwencje rozpadu strefy euro - zarówno gdyby wypadł z niej biedny, zadłużony kraj, lub gdyby chciał z niej wyjść kraj bogatszy. Powołując się na obliczenia szwajcarskiego banku UBS powiedział, że w tym pierwszy wariant PKB takiego kraju spadłby o 40-50 proc. w pierwszym roku, a w kolejnych latach o około 10-20 proc. Natomiast w przypadku wyjścia z euro bogatego kraju, jego PKB spadłby początkowo o 20-25 proc., natomiast potem na stałe byłby niższy o około 10 proc. niż jest obecnie.

Ponadto minister Rostowski zaapelował, by w ramach 17 państw należących do eurolandu szukać tylko rozwiązań, mających na celu ratowanie strefy euro, natomiast wszystkie dalsze kroki dotyczące zarządzania gospodarczego i zbliżania polityk budżetowych państw powinny się odbywać w gronie całej UE.

„Polska, wobec tego, jako prezydencja i jako państwo, w pełni popiera wszelkie wysiłki, aby pokonać ten kryzys przez dalszą integrację strefy euro, ale musimy pamiętać, że (...) nie powinien ten proces być wykorzystywany do tego, aby stworzyć Europę dwóch prędkości” - zastrzegł.

Minister Rostowski przywołał na koniec swą niedawną prywatną rozmowę z „prezesem wielkiego polskiego banku”, pracującym w ministerstwie za czasów transformacji w Polsce. Miał on mu powiedzieć, że po takich wstrząsach gospodarczych i politycznych, jakie teraz dotyczą Europę, „rzadko się zdarza, by po 10 latach nie było także katastrofy wojennej”. I - jak mówił minister - ten prezes banku dodał, że „poważnie się zastanawia nad tym, by uzyskać dla dzieci zieloną kartę w USA”.

- **Szef Komisji Europejskiej o euroobligacjach i podatku od transakcji finansowych**

Przewodniczący Komisji Europejskiej **Jose Manuel Barroso** zwracał uwagę, że teraz wiele zależy od tego czy Grecja przeprowadzi niezbędne reformy i czy UE przyjmie pakiet reform gospodarczych. „Rynki są niecierpliwe, dlatego musimy działać szybko” - wyjaśniał. Dodał, że KE przedstawi w najbliższym czasie propozycję wprowadzenia euroobligacji i podatku od transakcji finansowych. „UE musi działać razem, same porozumienia między rządami nie wystarczą” - apelował.

Dodał, że „niektóre z tych opcji będą mogły być wdrożone w ramach traktatu, a niektóre będą wymagały zmiany traktatu”. Szef KE zastrzegł jednak, że nawet zmiany w traktacie nie będą mogły zastąpić pewnej pracy, jaka czeka kraje członkowskie. Wymienił w tym kontekście przeprowadzenie przez Grecję koniecznych reform gospodarczych, szybkie przyjęcie przez Parlament Europejski i Radę UE pakietu nowego prawa wzmacniającego zarządzanie gospodarcze strefy euro i Pakt Stabilności i Wzrostu (tzw. sześciopak) oraz wdrożenie "do końca września" przez państwa UE decyzji ze szczytu eurogrupy z 21 lipca. Podczas tego szczytu przywódcy państw strefy euro określili zasady wdrożenia drugiego pakietu pomocowego dla Grecji oraz zmienili zasady funkcjonowania Europejskiego Mechanizmu Pomocowego, aby mógł on służyć do interwencji na rynku wtórnym.

Szef KE Barroso zaapelował też do państw UE o pogłębienie integracji gospodarczej i budżetowej UE. „Głębsza integracja jest częścią rozwiązania” - przekonywał. „W ramach G20 i na innych forach powiedziano nam, że świat czeka na zjednoczoną Europę (...) jesteśmy w stanie działać razem, ale fakty są takie, że nasz sposób podejmowania decyzji w ramach unii gospodarczej i monetarnej nie pozwala pokazać naszej pełnej siły” - powiedział szef KE. „Właściwym sposobem na sprostanie tej złej koniunkturze jest pogłębienie tej integracji na podstawie metody wspólnotowej. Teraz potrzebujemy nowego impulsu, jednoczącego impulsu, to jest ‘moment zjednoczenia’, nie bójmy się tego słowa” - dodał Barroso.

- **UE potrzebuje "Wielkiego Wybuchu"?**

Lider Europejskiej Partii Ludowej, francuski deputowany **Joseph Daul** mówił o tym, że obywatele ciągle są proszeni o jakieś poświęcenia, a rządowi ciągle nie udało się zakończyć kryzysu. „Jeśli Unii uda się przyjąć pakiet gospodarczy, to pokaże, że wspólnota potrafi pracować w dłuższej perspektywie” - zaznaczył Daul i przyznał, że Unia potrzebuje teraz "Wielkiego Wybuchu", czyli jasnej deklaracji ze strony rządów za integracją europejską.

„Ten kryzys wystawia na próbę europejską jedność” - argumentował lider socjalistów, niemiecki deputowany **Martin Schulz**. „Myśleliśmy, że ustalenia przyjęte podczas lipcowego szczytu były odpowiednie. Ale szefowie rządów, którzy je przyjęli teraz nie chcą ich wdrażać, bo chcą ratować swój wizerunek wśród wyborców” - dodał Schulz. „Jesteśmy na rozdrożu. Tylko jeśli będziemy działać wspólnie, to uda nam się uratować euro” - zauważył.

- **„Wpychamy Grecję w przepaść”**

Lider liberalistów, belgijski poseł **Guy Verhofstadt** przestrzegał przed określaniem kryzysu "greckim". „Grecja mogła być zapalnikiem, ale kryzys dotknął głęboko całą strefę euro” - zauważył. Według niego UE zrobiła podwójny błąd - nie ustanowiła

jednocześnie unii ekonomiczno-fiskalnej i prawdziwego zarządzania gospodarczego. Według niego pomoc mogą takie rozwiązania jak np. pakt na rzecz wzrostu i miejsc pracy, czy euroobligacje.

„UE brakuje umiejętności komunikowania obywatelom na tego, co się udało zrobić w walce z kryzysem” - zauważyła współprzewodnicząca Zielonych, niemiecka deputowana **Rebecca Harms**. „Rosną też nierówności społeczne. To zwykły człowiek płaci za kryzys, nie ci najbogatsi” - dodała. Jednak według niej UE ciągle odnosi duże sukcesy i powinna stawiać na silniejszą integrację. „Rynki wykorzystują każdą słabość, żeby spekulować euro” - ostrzegła.

„Wpychamy Grecję w przepaść, z której nie wyjdzie bez dewaluacji. Bankructwo Grecji to tylko kwestia czasu” - mówił wiceprzewodniczący Konserwatystów i Reformatorów, belgijski deputowany **Derk Jan Eppink**. Zauważył, że pomysł wprowadzenia euroobligacji oznacza, że część kosztów poniosą Niemcy - a w tym kraju są wielkie podziały jeśli chodzi o tę kwestię.

Przewodniczący Zjednoczonej Lewicy Europejskiej/Nordyckiej Zielonej Lewicy, niemiecki deputowany **Lothar Bisky** mówił o tym, że nie można obcinać funduszy na programy spójnościowe, edukacyjne, kulturalne i inne, które stanowią „wartość dodaną Unii”.

Zdaniem współprzewodniczącego Europy Wolności i Demokracji, brytyjskiego posła **Nigela Farage'a** Grecja zbankrutuje, a potem dojdzie do rewolucji, jeśli nie pozwoli się jej wyjść ze strefy euro. Farage wzywał szefa KE do pomocy Grecji w przywróceniu jej waluty.

5. SPRAWY GOSPODARCZE - Bilans handlowy krajów-eksporterów kością niezgody w sześciopaku

Zarówno Komisja Europejska jak i polska prezydencja liczą na szybkie porozumienie ws. pakietu wzmacniającego Pakt Stabilności i Wzrostu, tzw. sześciopaku. Ale PE zgłasza nowy postulat: oceny konkurencyjności gospodarek na podstawie bilansu płatności krajów UE.

Unijny komisarz ds. polityki monetarnej **Olli Rehn** wyraził nadzieję w środę w debacie w Parlamencie Europejskim, że ministrowie finansów krajów UE na nieformalnym spotkaniu we Wrocławiu w piątek i sobotę uzgodnią wspólne stanowisko, a europosłowie zatwierdzą porozumienie na sesji w ostatnim tygodniu września. Minister finansów **Jacek Rostowski** przyznał w Strasburgu, że rozmowy idą w dobrym kierunku: „w najważniejszych sprawach mamy już osiągnięty kompromis, ale dopóki wszystko nie jest uzgodnione, nic nie jest uzgodnione”.

Chociaż w negocjacjach pomiędzy Radą UE i PE rozstrzygnięto już główny punkt sporu, jaką była procedura nakładania sankcji na niesubordynowane i niedbające o dyscyplinę finansów publicznych kraje, to PE obstaje przy jeszcze jednym postulacie. Chce, by konkurencyjność państw członkowskich była oceniana nie tylko pod względem deficytu i długu, ale także nadwyżek bilansu płatniczego, na co - jak mówią PAP źródła w PE - nie godzą się w szczególności Niemcy i Holandia.

Bilans płatniczy jest różnicą pomiędzy wpływami i wypływami kapitału do budżetu państwa. Jego główną częścią jest bilans handlowy, który odnotowuje różnice pomiędzy przychodami z eksportu i kosztami importu. Jeśli do kasy państwa wpływa więcej - oznacza to nadwyżkę, jeśli mniej niż wypływa, to bilans jest deficytowy. Państwa z nadwyżką są zazwyczaj dużymi eksporterami, tak jak Chiny lub w Europie właśnie Niemcy i Holandia.

Jak argumentują negocjatorzy w PE, nadwyżka w bilansie płatniczym nie musi oznaczać zdrowej gospodarki. Przekonują, że zbyt duże różnice w konkurencyjności między krajami UE mogą psuć stabilność unijnego rynku wewnętrznego, bo zmuszają kraje o mniejszej konkurencyjności (jak Hiszpania czy Grecja) do zwiększenia importu.

„Nikt nie mówi o karaniu krajów, które eksportują zbyt dużo. Pojawiły się jednak sugestie ze strony PE, aby jednym z elementów w ramach zestawienia tzw. scoreboard bilans płatniczy był oceniany i analizowany nie tylko z punktu widzenia deficytu, ale też z punktu widzenia nadwyżki tego bilansu” - mówił na konferencji prasowej w Strasburgu minister Rostowski. Wyraził jednak zdanie, że ta kwestia nie ma fundamentalnego znaczenia i nie zablokuje porozumienia.

Presja na przyjęcie sześciu zaproponowanych już rok temu przez KE nowych ustaw legislacyjnych składających się na pakiet jest duża. „Musimy zakończyć prace nad sześciopakiem, jeśli chcemy wzmocnić nadzór podatkowy, finansowy i nierównowag makroekonomicznych. Trzeba jak najszybciej przyjąć sześciopak - do końca miesiąca” - apelował komisarz Rehn do eurodeputowanych i rządów. Sześciopak - dodał - daje podstawy dla unii gospodarczej, „zanim przejdziemy do głębszej unii gospodarczej i społecznej” - podkreślił.

6. BUDŻET - Rada UE chce mniejszego budżetu niż zaproponowany przez KE

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów **Jacek Dominik**, w imieniu Rady UE, przedstawił w Strasburgu, na sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego, stanowisko Rady do projektu budżetu UE na rok 2012. Rada zaproponowała wzrost w 2012 roku o 2,9% po stronie zobowiązań, czyli o blisko 4 mld euro i o 2,02% po stronie płatności, czyli o 2,5 mld euro. Ta propozycja nie podoba się ani Komisji Europejskiej, ani Parlamentowi, które proponują większy budżet. Polski podsekretarz stanu wyjaśniał, że kompromis w Radzie został osiągnięty przy bardzo małej większości. Niektóre kraje UE nie chcą w ogóle się zgodzić na wzrost wydatków. Według PE i Komisji jest on niezbędny, jeśli Unia chce tworzyć nowe miejsca pracy i mieć wzrost gospodarczy.

„Taki budżet zapewni równowagę między wystarczającymi środkami a trudną sytuacją państw członkowskich. Taki budżet jesteśmy w stanie wyjaśnić obywatelom” - mówił minister Dominik.

To mniej niż zaproponowała w kwietniu Komisja Europejska. Według KE zobowiązania powinny być większe o 3,7 proc., czyli o ponad 5 mld euro, a płatności o 4,9 proc., tj. o ponad 6 mld euro. Jednak Rada nie zgadza się na tak duże podwyżki.

Jej zdaniem wzrost unijnego budżetu musi odzwierciedlać sytuację w państwach członkowskich, które borykają się z trudnościami. Co więcej, zobowiązania i płatności muszą być realistyczne, a szczególną uwagę powinno się zwrócić na wydatki na administrację.

Propozycję Rady skrytykowała Komisja. „Nie mogę powiedzieć, że to właściwy wybór” - mówił komisarz ds. budżetu i programowania finansowego, **Janusz Lewandowski**. Podkreślał, że w propozycji KE zwiększono środki na działania, które mają poprawić sytuację Unii, np. na konkurencyjność. Zaś Rada, choć stawia to jako priorytet, ścina dofinansowanie na ten dział. Stanowisko Rady nie podoba się również Parlamentowi Europejskiemu, który chciałby większego wzrostu.

„Tutaj chodzi o jakość naszej pracy, mamy dodatkowe kompetencje” - argumentowali posłowie z komisji budżetowej PE. W debacie wzięli udział m.in. sprawozdawcy Parlamentu Europejskiego ds. budżetu UE na rok 2012 **Francesca Balzani** (Grupa Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów Parlamentu Europejskiego) i **Jose Manuel Fernandes** (Grupa Europejskiej Partii Ludowej Parlamentu Europejskiego).

W Parlamencie Europejskim projekt budżetu będzie głosowany 26 października. Zgodnie z postanowieniami traktatu z Lizbony budżet ustalają wspólnie Rada i Parlament. Obie instytucje będą musiały wypracować kompromis w ciągu trzech tygodni, poczynając od 1 listopada br.

Podsumowując debatę minister Dominik wskazał na ograniczenia, jakim podlega budżet UE, wynikające z trwającego kryzysu finansowego, oraz wskazał na konieczność respektowania wcześniej zaciągniętych zobowiązań. Podkreślił, że stanowisko Rady nie kwestionuje konieczności finansowania priorytetowych działań UE, do których w szczególności należy strategia UE2020. Dodał również, że liczy na bardzo dobrą współpracę Parlamentu Europejskiego i Komisji Europejskiej w dalszych pracach nad budżetem UE.

7. ENERGETYKA - Rynek energii: hurtownicy będą zobowiązani ujawniać umowy

Nowe zasady mające na celu zapobieganie nadużyciom w hurtowym handlu energią, a tym samym chroniące odbiorców końcowych, zostały przyjęte przez Parlament. Za nowymi przepisami opowiedziało się aż 616 europosłów wobec 26 przeciw. Zakończenie negocjacji nad REMIT było jednym z energetycznych priorytetów polskiej prezydencji.

Handel hurtowy będzie od teraz podlegał niezależnemu monitorowaniu w całej UE, co umożliwi państwom członkowskich powstrzymywanie oraz karanie zachowań ograniczających konkurencję.

Rozporządzenie UE w sprawie integralności i przejrzystości rynku energii (REMIT) będzie regulować cały handel hurtowy energią w UE i obejmie umowy oraz instrumenty pochodne na dostawę i przesył gazu ziemnego i elektryczności. Nowe zasady uniemożliwią wykorzystanie informacji wewnętrznej oraz manipulację na

rynku, a sankcje krajowe za złamanie przepisów powinny odzwierciedlać szkody wyrządzone odbiorcom.

„Energia musi pozostać dostępna dla każdego, ma to kluczowe znaczenie dla gospodarki. Z zadowoleniem przyjmuję to rozporządzenie, które zapewni przejrzystość i będzie zapobiegać nadużyciom na hurtowym rynku energii, zapewniając dostępność cenową i uczciwe reguły rynkowe. Rozporządzenie przyczyni się do zapewnienia przejrzystości kształtowania cen w Unii Europejskiej”, powiedział przewodniczący **Jerzy Buzek**.

Sprawozdawca w PE, niemiecki liberał **Jorgo Chatzimarkakis** zauważył podczas debaty w PE, że „niestety jest zbyt dużo umów ‘pod stołem’, za które na końcu płaci konsument”. „Chcemy, by ceny dla klientów detalicznych były kształtowane w sposób transparentny, by rynek był chroniony przed nadużyciami i taki jest cel tego rozporządzenia” – powiedział.

„Jasne reguły gry na rynku energii, to większa konkurencja i niższe ceny, a to dobra wiadomość dla konsumentów” - mówił eurodeputowany **Rafał Trzaskowski (EPP)**, opiniodawca komisji rynku wewnętrznego i ochrony konsumenta w PE, na którego wniosek w projekcie znalazły się dodatkowe zapisy chroniące konsumentów w Unii.

„Zrobiliśmy ważny krok w walce z korupcją na europejskim rynku energii. Teraz musimy zrobić kolejny krok w kierunku większej przejrzystości międzynarodowych porozumień w kwestii gazu, które często są sprzeczne z prawem unijnym i bezpieczeństwem energetycznym. KE powinna działać bardziej energicznie na rzecz większej przejrzystości własności przedsiębiorstw energetycznych. Firmy, które teoretycznie konkurują ze sobą, mogą być faktycznie własnością tych samych osób bądź grup kapitałowych. Obecnie trudno się zorientować co, do kogo należy. Nie wiemy, więc kto właściwie kontroluje rynek. Wiele jest jeszcze do zrobienia na szczeblu europejskim” – powiedziała eurodeputowana **Lena Kolarska-Bobińska (EPP)**.

- **Monitorowanie przez ACER**

Wszystkie umowy handlowe będą monitorowane przez nowo utworzoną Agencję ds. Współpracy Organów Regulacji Energetyki (ACER) z siedzibą w Słowenii, która będzie dostarczać dane do państw członkowskich, aby wesprzeć je w prowadzeniu dochodzeń w przypadku naruszenia przepisów rozporządzenia przez uczestników hurtowego rynku energii oraz we wprowadzaniu środków zapobiegawczych. Aby zrównoważyć prerogatywy Agencji oraz krajowych organów regulacyjnych, a także by zapewnić jej niezależność, Dyrektor Agencji będzie zobowiązany konsultować z nimi sprawy dotyczące REMIT, lecz nie będzie związany ich opinią.

- **Rejestr unijny**

Na wniosek Parlamentu, w oparciu o rejestry krajowe, powstanie rejestr unijny zawierający listę wszystkich uczestników rynku energetycznego. Żaden z nich nie będzie mógł dokonać transakcji zanim nie zostanie zarejestrowany.

- **Kolejne kroki**

Po przyjęciu rozporządzenia w pierwszym czytaniu, wejdzie ono w życie 20 dni od publikacji w Dzienniku Urzędowym UE. Przepisy dotyczące raportowania informacji przez uczestników rynku do ACER (lista obowiązkowo raportowanych transakcji oraz instrumentów pochodnych, a także jednolite zasady), wejdą w życie 6 miesięcy po tym, jak Komisja zatwierdzi niezbędne akty wykonawcze. Raportowane będą też instrumenty pochodne na dostawę i przesył gazu ziemnego i elektryczności. Na wniosek PE rejestr ten będzie też zawierać listę firm handlujących energią sporządzoną na podstawie krajowych rejestrów. Jak informuje PE „żaden uczestnik rynku nie będzie mógł dokonać transakcji zanim nie zostanie zarejestrowany”.

Ponadto rozporządzenie ustanawia nowe zasady w handlu hurtowym energią, zakazują one wykorzystywania informacji poufnych dla manipulowania rynkiem. O takie praktyki był kiedyś podejrzewany m.in. niemiecki koncern E.ON, który mając w planach zamknięcie swojej elektrowni skupował z rynku energię elektryczną po niższej cenie, co po ograniczeniu produkcji umożliwiło sprzedanie nadwyżek po wyższej cenie.

Na rynku hurtowym energii w UE wciąż przeważają dwustronne umowy na sprzedaż energii, mniejsza część transakcji odbywa się poprzez giełdy, chociaż odsetek ten rośnie wymuszony także przepisami o konkurencji. Na rynku giełdowym poza firmami energetycznymi, przesyłowymi i zakładami przemysłowymi działają także banki, fundusze inwestycyjne i pośrednicy.

8. ENERGETYKA – Wydobycie ropy i gazu ze złóż podmorskich ma być bezpieczniejsze

Parlament Europejski zalecił większe środki ostrożności przy wydobyciu ropy naftowej i gazu ze złóż podmorskich.

Po katastrofalnym dla środowiska wycieku ropy w Zatoce Meksykańskiej w 2010 r. eurodeputowani przyjęli sprawozdanie, w którym podkreślają, że podmorskie wydobycie ropy i gazu musi się odbywać przy uwzględnieniu najwyższych standardów bezpieczeństwa. PE chce by odwierty były możliwe tylko za zgodą państw Unii.

W przyjętej rezolucji posłowie chcą, by firmy wydobywcze przed uzyskaniem licencji przeprowadzały ocenę środowiskową i przygotowały plan awaryjny w przypadku niekontrolowanego wycieku. Powinien być on gotowy dwa miesiące przed rozpoczęciem prac.

Parlament postuluje, by dokumenty zawierały wskazanie potencjalnych zagrożeń, ocenę możliwych źródeł zanieczyszczenia oraz plan działania w przypadku awarii. Posłowie chcą, by wydobycie ropy i gazu mogło rozpocząć się dopiero po akceptacji planu przez władze danego kraju. Ponadto firmy wydobywcze będą zobowiązane wykazać, że dysponują wystarczającymi środkami do pokrycia ewentualnych kosztów zanieczyszczenia środowiska.

Komisja Europejska jeszcze w tym miesiącu ma przedstawić propozycje zmian

prawnych. W Unii aż 90 proc. ropy i 60 proc. gazu jest wydobywane ze złóż podziemnych.

9. OCHRONA ŚRODOWISKA - Ocieplenie klimatu: Nie tylko dwutlenek węgla

W walce z globalnym ociepleniem UE skupia się głównie na redukcji emisji CO₂. Jednak inne substancje także szkodzą atmosferze. To m.in. fluorowęglowodory (HFC) używane przy produkcji lodówek czy sadza. Mają one duży wpływ na podnoszenie się temperatury na Ziemi. Europosłowie domagają się skuteczniejszej walki z tymi innymi, niż CO₂, emisjami gazów do atmosfery.

Parlament przyjął rezolucję w tej sprawie. Wzywa w niej do ograniczenia emisji antropogenicznych (czyli wytworzonych przez człowieka). Posłowie, którzy przygotowali sprawozdanie na ten temat: **Richard Seeber** (EPP, Austria) i **Theodoros Skylakakis** (ALDE, Grecja), interpelowali w tej sprawie do Komisji Europejskiej.

• Co szkodzi atmosferze

- Fluorowęglowodory - używane w ostatniej dekadzie przy produkcji lodówek. Zastąpiły inne niebezpieczne dla środowiska substancje. Dopiero teraz mówi się o tym, że same także są niebezpiecznymi dla środowiska gazami.
- Tlenki azotu - mają działanie niebezpośrednie. Najczęściej wytwarzane są podczas palenia paliw kopalnych.
- Czarny węgiel (sadza) - powstaje przy niekompletnym spalaniu paliw kopalnych, biopaliw i biomasy. Eksperci uważają, że w wyjątkowy sposób szkodzą lodowi arktycznemu i himalajskim lodowcom.

„Europejska polityka ograniczenia ocieplenia klimatu powinna uwzględniać także inne, niż CO₂, gazy” - tłumaczył poseł Seeber. Według niego można to zrobić niskimi kosztami i przy użyciu istniejących już narzędzi.

Zdaniem posła Skylakakisa to może ograniczyć koszty walki z ociepleniem klimatu. Dziś tona węgla kosztuje 13 euro za tonę (ok. 50 zł), a koszt ograniczenia fluorowęglowodorów to tylko 5-10 centów (20-40 groszy) na tonie.

W przyjętej przez PE rezolucji deputowani apelują do Komisji Europejskiej o przedstawienie propozycji przeglądu rozporządzeń w sprawie gazów fluorowanych oraz wniosków dotyczących szybkiego zmniejszenia produkcji i zużycia HFC. Deputowani chcą również o szybszego wycofania wodorochlorofluorowęglowodorów (HCFC) z różnych produktów i zastosowań, a także odzyskiwania i niszczenia szkodzących warstwie ozonowej stratosfery gazów cieplarnianych występujących w porzuconych produktach i w porzuconym sprzęcie.

Zdaniem posłów ograniczenie produkcji sadzy pomoże spowolnić topnienie lodowców. Politycy wezwali też do rygorystycznego wdrażania w skali globalnej regulacji dotyczących zanieczyszczenia powietrza i dostępnych technologii, przy których użyciu można ograniczyć emisje NO_x (tlenki azotu) i CO. To spowodowałoby ograniczenie warstwy ozonu powstałego w troposferze w wyniku działalności człowieka. Ozon jest istotnym gazem cieplarnianym

10. IMIGRACJA - Frontex z nowymi uprawnieniami na straży praw człowieka

Parlament Europejski zatwierdził zmianę mandatu Frontexu, utworzonej w 2004 roku europejskiej agencji kontroli granic zewnętrznych z siedzibą w Warszawie. Agencja powoła inspektora czuwającego nad przestrzeganiem praw człowieka przez europejskie służby graniczne. Frontex będzie mógł również kupować lub dzierżawić sprzęt niezbędny do przeprowadzania kontroli granicznych, co pozwoli na zwiększenie niezależności agencji od państw członkowskich.

Parlament przyjął nowe przepisy 431 głosami za, 49 przeciw przy 48 wstrzymujących się. Mimo wzrostu uprawnień Frontexu kontrole na granicach nadal będą przeprowadzane przez kraje Unii. Zadaniem agencji będzie koordynowanie działań.

„Nie chcemy mieć żadnej dodatkowej armii, ale chcemy by Frontex miał sprzęt, który pozwoli na szybkie działanie w sytuacjach kryzysowych: - wyjaśniał maltański deputowany **Simon Busuttil** (EPP), który jest autorem sprawozdania na temat nowych uprawnień agencji.

Kluczowym osiągnięciem Parlamentu Europejskiego przy określaniu nowego mandatu Frontexu było wprowadzenie przepisów zapewniających poszanowanie praw człowieka we wszystkich działaniach agencji. Na wniosek posłów utworzone zostanie forum konsultacyjne wspierające dyrektora i zarząd w kwestiach związanych z prawami podstawowymi. Agencja zaprosi Europejski Urząd Wspierania w dziedzinie Azylu, Agencję Praw Podstawowych Unii Europejskiej, Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców oraz inne właściwe organizacje do uczestnictwa w forum konsultacyjnym. Zarząd agencji mianuje także urzędnika ds. praw podstawowych. Będzie on posiadał odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie w dziedzinie praw podstawowych, zachowa niezależność podczas pełnienia swoich obowiązków i będzie podlegał bezpośrednio zarządowi i forum konsultacyjnemu.

Zgodnie z nowymi zasadami, w przypadku naruszenia praw człowieka, misja Frontexu będzie mogła zostać zawieszona lub zakończona. Zadaniem agencji będzie również udzielanie pomocy państwom członkowskim w działaniach z zakresu ratownictwa morskiego oraz pomocy humanitarnej.

Frontex zajmie się również opracowaniem oraz dostosowywaniem kodeksu postępowania mającego zastosowanie do wszystkich działań koordynowanych przez Agencję. Kodeks ten będzie określał procedury zmierzające do zagwarantowania przestrzegania praw człowieka we wszystkich misjach, w tym działań dotyczących powrotów emigrantów. Zgodnie z prawem międzynarodowym, żadna osoba nie może być wysiedlona lub przekazana władzom kraju, w którym jej życie lub wolność mogłyby być zagrożone.

- **Podniesienie skuteczności działań**

Frontex będzie miał również prawo do zakupu lub dzierżawy własnego sprzętu, takiego jak samochody lub śmigłowce, uniezależniając się tym samym od państw członkowskich, które do tej pory udostępniały konieczne oprzyrządowanie.

jednocześnie państwa członkowskie nie będą mogły odmówić agencji dostarczenia odpowiedniej liczby personelu straży granicznej oraz koniecznego dodatkowego sprzętu.

- **Europejskie zespoły straży granicznej**

Zostanie powołana Europejska Straż Graniczna, złożona z istniejącego już Wspólnego Zespołu Wsparcia oraz Granicznego Oddziału Szybkiego Reagowania. W skład Europejskiej Straży Granicznej wejdą także przedstawiciele Krajowych Służb Granicznych oddelegowani przez państwa członkowskie do udziału we wspólnych działaniach, szybkich interwencjach oraz projektach pilotażowych.

- **Co dalej?**

Po zatwierdzeniu przez Radę, rozporządzenie wejdzie w życie 20 dnia po opublikowaniu w Dzienniku Urzędowym UE. Nowe zasady wejdą zatem w życie jeszcze przed końcem tego roku.

- Frontex
 - Koordynuje działalność straży granicznych państw UE i ochronę unijnych granic zewnętrznych.
 - Ma siedzibę w Warszawie.
 - Agencję powołano w 2004 r., swoją pracę rozpoczęła w 2005 r.
 - Jej budżet wzrósł z sześciu milionów euro w 2005 r. do 88 mln euro w 2011 r.

11. STOSUNKI ZEWNĘTRZNE - Prezydent Syrii musi odejść, zasoby naturalne Libii dla wszystkich mieszkańców

W rezolucji przyjętej przez Parlament Europejski posłowie wezwali do natychmiastowego zaprzestania stosowania siły wobec pokojowo nastawionych demonstrantów w Syrii i wezwali prezydenta Bashara al Assada do natychmiastowego ustąpienia. W odrębnej rezolucji poświęconej sytuacji w Libii Parlament wezwał Tymczasową Radę Narodową, aby zarządzała zasobami naturalnymi kraju w sposób zapewniający korzyści wszystkim mieszkańcom.

- **Prezydent Assad musi ustąpić**

Parlament Europejski zdecydowanie potępił akty przemocy wobec pokojowo nastawionych demonstrantów, a także brutalne i systematyczne prześladowanie działaczy prodemokratycznych, obrońców praw człowieka i dziennikarzy.

Posłowie wezwali do natychmiastowego położenia kresu brutalnemu tłumieniu pokojowych demonstracji. Przekazując szczere wyrazy współczucia rodzinom ofiar, wyrazili solidarność z obywatelami syryjskimi walczącym o swoje prawa, podziwiając ich odwagę i determinację.

Parlament wzywa prezydenta Baszara al-Assada i jego reżim do natychmiastowej rezygnacji z władzy oraz do przeprowadzenia niezależnego, przejrzystego i skutecznego śledztwa w sprawie zabójstw, aresztowań, arbitralnych zatrzymań i

domniemanych wymuszonych zaginięć oraz przypadków tortur, których dopuściły się syryjskie siły bezpieczeństwa.

Parlament z zadowoleniem odbiera nałożenie przez ONZ nowych ograniczeń wobec reżimu syryjskiego, w tym zakazu przywozu ropy naftowej do UE. Wzywa do nałożenia dalszych sankcji wymierzonych przeciw reżimowi, do minimum ograniczających negatywny wpływ na warunki życiowe ludności.

Parlament wezwał członków Rady Bezpieczeństwa ONZ, a w szczególności Rosję i Chiny, do przyjęcia rezolucji potępiającej śmiertelne stosowanie siły przez reżim syryjski i wzywającej do zaprzestania używania siły oraz do wprowadzenia sankcji w przypadku niezastosowania się do tych nakazów.

"Nie możemy pozwolić, aby syryjski reżim dalej zabijał Syryjczyków. Władze w Damaszku utraciły mandat do sprawowania władzy i powinny natychmiast ustąpić. Mam nadzieję, że syryjska opozycja zjednoczy się, proponując rozwiązania zapewniające polityczne przekształcenia w kraju. My, Europejczycy, musimy dotrzymać naszych zobowiązań dotyczących ochrony ludności cywilnej i demokracji", powiedział przewodniczący PE, Jerzy Buzek.

- **Muammar Kaddafi musi zostać ukarany**

W odrębnej rezolucji w sprawie Libii posłowie wyrażają nadzieje na szybkie zakończenie sześciomiesięcznego konfliktu i z zadowoleniem przyjmują upadek 42-letniego autokratycznego reżimu Muammara Kaddafiego.

Parlament wyraża pełne poparcie dla Tymczasowej Rady Narodowej, i wzywa UE do wspierania nowych władz libijskich w budowaniu zjednoczonej, demokratycznej i pluralistycznej Libii, przy jednoczesnym zagwarantowaniu praw człowieka i podstawowych wolności.

Posłowie wezwali również społeczność międzynarodową do bezzwłocznego uwolnienia zamrożonych libijskich aktywów oraz zniesienia sankcji nałożonych na ten kraj. PE apeluje również o szybkie opracowanie skutecznej i wiarygodnej strategii na rzecz Libii.

Posłowie wzywają wszystkie kraje, a zwłaszcza sąsiadów Libii, do współpracy w celu szybkiego ujęcia Kaddfiego oraz jego najbliższego otoczenia i postawienia ich przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym.

PE wzywa Tymczasową Radę Narodową do zapewnienia ochrony szczególnie zagrożonym grupom mniejszościowym oraz do przyjęcia wysokich standardów przejrzystości w krajowych strategicznych sektorach gospodarki, tak aby na zasobach naturalnych Libii skorzystali wszyscy jej mieszkańcy.

12. SPRAWY ZAGRANICZNE - Szczyt Partnerstwa Wschodniego bez wspólnego stanowiska Euronestu

Deputowanym Zgromadzenia Partnerstwa Wschodniego (tzw. Euronest) nie udało się przyjąć w dniu 15 września w PE w Strasburgu wspólnego stanowiska przed szczytem Partnerstwa Wschodniego w Warszawie. Powodem był brak porozumienia między krajami południowego Kaukazu.

W stanowisku członkowie Euronestu mieli wezwać przywódców państw zbierających się 29 września w Warszawie na szczycie Partnerstwa Wschodniego do ambitnej polityki wschodniej, w tym do ułatwień wizowych. Ponadto w projekcie stanowiska apelowali o dążenie do stopniowej liberalizacji handlu, równego traktowania południowych i wschodnich sąsiadów UE oraz odpowiedniego wsparcia finansowego unijnej polityki Partnerstwa Wschodniego. Projekt popierał też przedstawioną przez Komisję Europejską propozycję reformy europejskiej polityki sąsiedzkiej, w tym propozycję uzależnienia przyznawania funduszy unijnych krajom sąsiedzkim UE od ich postępów we wdrażaniu reform wymaganych przez UE.

Problemem okazały się nieporozumienia pomiędzy zasiadającymi w Euronęcie deputowanymi z krajów południowego Kaukazu (Gruzja, Armenia i Azerbejdżan); podczas czwartkowej sesji zgromadzenia w Strasburgu nie mogli oni dojść do porozumienia w sprawie zatwierdzenia tekstu, który zawierał odniesienia do ich sytuacji geopolitycznej, w tym licznych w regionie tzw. zamrożonych konfliktów o podziały terytorialne.

Kolejnym problemem podczas czwartkowego posiedzenia okazało się przyjęcie wspólnej deklaracji dotyczącej Białorusi. W jej projekcie wzywano władze w Mińsku do uwolnienia więźniów politycznych w tym kraju, potępiano użycie siły wobec opozycji oraz proponowano zamrożenie unijnej pomocy dla tego reżimu. Na przyjęcie tekstu nie pozwoliła rozbieżność zdań między deputowanymi pięciu państw Partnerstwa Wschodniego (Armenii, Azerbejdżanu, Gruzji, Mołdawii i Ukrainy).

Posiedzenie w Strasburgu było pierwszą regularną sesją plenarną Zgromadzenia Parlamentarnego Partnerstwa Wschodniego, które skupia deputowanych z krajów Partnerstwa Wschodniego (Armenii, Azerbejdżanu, Gruzji, Mołdawii i Ukrainy oraz Białorusi) oraz eurodeputowanych.

Euronest został zainaugurowany w maju. Pierwsze posiedzenie odbyło się niemal dwa lata od decyzji o jego powołaniu na szczycie w Pradze w maju 2009, gdy przywódcy zdecydowali o powstaniu Partnerstwa Wschodniego, czyli inicjatywy zacieśniania współpracy UE z sześcioma wschodnimi sąsiadami: Armenią, Azerbejdżanem, Gruzją, Mołdawią, Ukrainą i Białorusią. To opóźnienie wynikało z problemów z ustaleniem delegacji Białorusi, której parlament PE nie uznaje. W konsekwencji białoruscy posłowie nie biorą udziału w posiedzeniach zgromadzenia.

13. PRAWA CZŁOWIEKA - Białoruś: Parlament Europejski żąda uwolnienia Alaksandra Bialackiego

Parlament Europejski stanowczo potępił aresztowanie dyrektora Centrum Obrony Praw Człowieka „Wiosna” Alaksandra Bialackiego i wezwał do jego natychmiastowego i bezwarunkowego uwolnienia. Posłowie domagają się również

zaniechania prześladowań wszystkich innych obrońców praw człowieka i organizacji społeczeństwa obywatelskiego w kraju oraz przestrzegania rządów prawa.

Po bezprzykładowym rozgromieniu społeczeństwa obywatelskiego na Białorusi w grudniu 2010 roku Parlament Europejski uważa, że proces karny przeciwko Alaksandrowi Bialackiemu ma podtekst polityczny, a jego celem jest utrudnienie mu prowadzenia legalnej działalności w charakterze obrońcy praw człowieka. Dlatego posłowie wzywają do natychmiastowego i bezwarunkowego uwolnienia Alaksandra Bialackiego z aresztu oraz do umorzenia śledztwa i wycofania wszystkich zarzutów przeciwko niemu.

Parlament Europejski „ostro potępia niedawne aresztowanie Alaksandra Bialackiego (...) oraz nieprzestrzeganie przez władze białoruskie podstawowych swobód” i „ubolewa, że władze Białorusi nieustannie odmawiają zalegalizowania niezależnych organizacji praw człowieka” - głosi rezolucja. Parlament wskazuje, że władze w Mińsku wprowadzają represyjne prawa, których celem jest tłumienie działalności społeczeństwa obywatelskiego i grożą karami, żeby zastraszyć obrońców praw człowieka.

W przyjętej rezolucji Parlament wzywa Radę, Komisję i wysoką przedstawiciel do spraw zagranicznych do zwiększenia presji na władze Białorusi poprzez rozszerzenie zakazu wydawania wiz i zamrożenie dalszych aktywów, tak aby sankcje te objęły osoby odpowiedzialne za aresztowanie i prześladowanie Alaksandra Bialackiego.

Eurodeputowani wezwali także władze w Mińsku do „poszanowania wartości demokratycznych, praw człowieka i podstawowych swobód” oraz do „reformy białoruskiego prawa, aby było one zgodne z międzynarodowymi normami, szczególnie w dziedzinie wolności zrzeszania się i wolności słowa”.

• **Debata poprzedzająca przyjęcie rezolucji**

Podczas debaty poprzedzającej głosowanie nie zabrakło słów krytyki na temat ogólnej sytuacji na Białorusi. „UE nie może prowadzić dialogu politycznego z Białorusią, dopóki nie wypuści ona więźniów politycznych” - podkreślał w imieniu europejskich socjalistów **Mitro Repo**. „Zgadzam się ze wszystkimi słowami potępienia, ale to nie jest problem jednej osoby: mówi się o około 7 tys. osób zatrzymanych” - przypomniał eurodeputowany **Jacek Saryusz-Wolski**. „Musimy zmienić system, a uratowanie jednej osoby tego nie rozwiąże” - dodał.

Działania władz w Mińsku skrytykowała także Komisja Europejska. „Prawdopodobnie nie po raz ostatni mówimy o tych sprawach na tym forum (...) Wzywamy do uwolnienia pana Bialackiego, który jest jednym z głównych obrońców praw człowieka. Zarzuty oszustwa podatkowego są nieuzasadnione (...), a Białoruś musi dążyć do praworządności i poszanowania prawa” - podkreśliła podczas debaty unijna komisarz ds. polityki wewnętrznej **Cecilia Malmström**.

Komisarz zapowiedziała również, że KE zwróci uwagę na sposoby zapewnienia lepszej ochrony danych osób prześladowanych za działalność polityczną przez reżimy autorytarne. „Tego typu reżimy nie powinny mieć dostępu do informacji o kontaktach

bankowych tych osób. Musimy zapobiec temu w przyszłości” – powiedziała komisarz **Cecilia Malmström**.

- **Przesłanie do uczestników szczytu partnerstwa wschodniego**

Parlament wezwał uczestników szczytu partnerstwa wschodniego, który odbędzie się w Warszawie 29-30 września 2011 r., do zwiększenia pomocy dla białoruskiej opozycji demokratycznej i organizacji społeczeństwa obywatelskiego, jak i do nawiązania trwałych kontaktów, aby wesprzeć i wzmocnić ich wysiłki na rzecz wprowadzenia demokracji.

- **Fakty**

Alaksandr Bialacki, szef Centrum Praw Człowieka "Wiasna", został aresztowany 4 sierpnia i oskarżony o niepłacenie podatków od kwot, które przechowywał na koncie bankowym na Litwie. Według "Wiasny" chodzi o środki z fundacji zagranicznych przekazywane na działalność tej organizacji, w tym na wsparcie osób prześladowanych na Białorusi z powodów politycznych. Przedtem informacji o kontaktach Bialackiego w bankach na Litwie udzieliło służbom białoruskim Ministerstwo Sprawiedliwości w Wilnie. Dane o Bialackim przekazała Białorusi również polska Prokuratura Generalna.

14. POLITYKA SPOŁECZNA - Jak UE walczy z bezdomnością? PE chce bardziej zdecydowanych działań

Bezdomność to poważny problem, a kryzys jeszcze bardziej go zaostrza. Eurodeputowani domagają się w przyjętej przez PE rezolucji więcej działań na poziomie europejskim. „Bezdomność to najgorsza forma wykluczenia społecznego” - podkreślała jedna z autorek rezolucji, francuska deputowana **Pervenche Berès** (Socjaliści i Demokraci). „Najwyższy czas by rządy wywiązały się ze swoich obowiązków. Naszym zadaniem jest przecież obrona najsłabszych” - mówiła inna francuska deputowana **Karima Delli** (Zieloni).

Deputowani nie po raz pierwszy zajmują się problematyką bezdomności. W grudniu ubiegłego roku deputowani przyjęli oświadczenie pisemne w tej sprawie wzywające Komisję Europejską do nasilenia działań na poziomie europejskim. Po prawie roku Komisja Zatrudnienia PE chciała sprawdzić, co udało się zrobić. W jej imieniu Berès i Delli zadały pytania komisarzowi **Andorowi Laszlo** podczas ostatniej sesji plenarnej. Posłowie przyjęli też rezolucję, w której mobilizują UE i rządy do działania.

Komisja Europejska podkreśla, że sama nie wiele może zrobić - większość odpowiedzialności za walkę z bezdomnością leży w rękach państw członkowskich. Unia może jednak je wspomagać.

Posłowie chcieli wiedzieć co Komisji Europejskiej udało się zrobić w walce z bezdomnością, zwłaszcza jeśli chodzi o punkty wyszczególnione w oświadczeniu pisemnym. Pierwszy dotyczył ograniczenia bezdomności ulicznej do 2015 r. Komisarz Laszlo zaznaczał, że do walki z tym problemem używane są unijne

fundusze, m.in. Europejski Fundusz Społeczny. Jest on m.in. przeznaczony na programy ułatwiające bezdomnym powrót na rynek pracy. Komisja pracuje też nad nowym budżetem, który także będzie uwzględniał tę strategię.

Deputowani chcieli też szybkiego przyjęcia unijnej strategii o przeciwdziałaniu bezdomności. Jak tłumaczy KE jest ona częścią strategii Europa 2020 - nazywanej strategią wzrostu przeciwko biedzie i wykluczeniu społecznemu. Komisja podkreśla jednak, że państwa także powinny opracowywać swoje strategie i że Bruksela może im w tym pomagać.

Dużym problemem jest też brak pełnych statystyk na temat bezdomności. Dlatego PE chce by były one lepiej gromadzone. Laszlo mówił, że Komisja aktywnie działa na tym polu, np. w ostatnim okresie zamówiła nowe badania na ten temat. KE opracowuje też wskaźniki bezdomności, które pomogą oszacować problem.

PE chce też większej pomocy dla bezdomnych w szukaniu trwałego miejsca zamieszkania. KE uważa, że to też w dużej mierze odpowiedzialność państw UE. Mogą one jednak wykorzystywać fundusze unijne (m.in. Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego) do zapewniania lokali socjalnych.

- **Bezdomność w UE**

- Do najbardziej zagrożonych grup należą młodzi ludzie, imigranci, kobiety, osoby żyjące poniżej minimum socjalnego.
- Za bezdomnych uważa się nie tylko osoby mieszkające na przysłowiowej "ulicy", ale także tych, którzy mieszkają w namiotach, samochodach, schroniskach czy hostelach.
- Bezdomność w ostatnich latach jest też coraz częściej powiązana ze spekulacją na rynku nieruchomości. Osoby nie mogące spłacić kredytów tracą mieszkania.

15. WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI I SPRAW WEWNĘTRZNYCH – Parlament dąży do wprowadzenia sankcji na terenie UE

Posłowie i Komisja Europejska chcą zdecydowanych działań przeciwko korupcji. Kosztuje ona UE co roku prawie 120 mln euro. Jednak w niektórych krajach Unii brakuje politycznej woli do przyjęcia tych rozwiązań. W przyjętej rezolucji deputowani domagają się m.in. lepszego wprowadzania w życie obowiązujących już przepisów, w szczególności w świetle bieżącego kryzysu gospodarczego w państwach członkowskich.

Parlament Europejski zwraca się do Komisji o rozważenie sporządzania okresowych sprawozdań dotyczących walki z korupcją przed rokiem 2013. Parlament z zadowoleniem przyjął przyjęty przez Komisję w dniu 6 czerwca 2011 r. pakiet antykorupcyjny¹, obejmujący komunikat na temat zwalczania korupcji w UE oraz

¹ Pakiet antykorupcyjny obejmuje komunikat na temat zwalczania korupcji w UE, decyzję ustanawiającą unijny antykorupcyjny mechanizm powiadamiania, sprawozdanie z wdrażania decyzji ramowej Rady 2003/568/WSiSW w sprawie zwalczania korupcji w sektorze prywatnym oraz sprawozdanie w sprawie warunków udziału UE w Grupie Państw przeciwko Korupcji Rady Europy (GRECO).

decyzję ustanawiającą unijny antykorupcyjny mechanizm powiadamiania. Eurodeputowani wezwali Komisję, by uznała walkę z korupcją za priorytet w kontekście programu na rzecz bezpieczeństwa, który będzie realizowany w nadchodzących latach, w tym w zakresie obsady kadrowej tego programu.

- **Kary za korupcję w UE**

Eurodeputowani wzywają Komisję Europejską do podjęcia działania w celu przyjęcia minimalnych zasad dotyczących definicji korupcji i związanych z nią kar, z uwagi na ponadgraniczny wymiar tego zjawiska i jego konsekwencje dla rynku wewnętrznego. Parlament apeluje do Komisji, by zajęła się w ramach mechanizmów powiadamiania głównymi problemami skutecznego wdrażania przepisów antykorupcyjnych, jak również sankcjami o charakterze prewencyjnym, w tym nakładanymi przez organy egzekwowania prawa i wymiar sprawiedliwości

Parlament Europejski proponuje, aby Komisja podjęła dalsze działania na poziomie UE w kierunku harmonizacji przepisów dotyczących ochrony informatorów (w tym ochrony przed powództwem o pomówienie i zniesławienie oraz zarzutami karnymi) oraz w kierunku kryminalizacji wzbogacenia ze źródeł nieujawnionych).

Ponadto PE wzywa Radę, by zadbała o konieczne zaangażowanie polityczne, którego nie wykazują niektóre państwa członkowskie, w zwalczanie korupcji oraz we wdrażanie środków przyjętych przez Komisję w ramach pakietu antykorupcyjnego i szerszego pakietu przepisów dotyczących legalnej gospodarki.

- **Sprawozdania nt. walki z korupcją**

Komisja Europejska planuje sporządzanie okresowych sprawozdań dotyczących walki z korupcją, które mają na celu pokazanie działań, podejmowanych przez państwa członkowskie, mających na celu zwalczanie korupcji, ale równocześnie zwrócenie uwagi na porażki i słabości poszczególnych państw członkowskich oraz zbadanie trendów w nich występujących.

W opinii Parlamentu Europejskiego transakcje finansowe powinny być bardziej przejrzyste, w szczególności te dotyczące rajów podatkowych. Parlament Europejski wzywa Komisję do uznania walki z anonimowymi firmami działającymi na zasadzie skrzynki pocztowej – posiadającymi siedziby w „rajach podatkowych” i umożliwiającymi przepływy finansowe – za kluczowy element zbliżającego się przeglądu dyrektywy w sprawie przeciwdziałania praniu pieniędzy

- **Zwalczanie korupcji w polityce i mediach**

Eurodeputowani wzywają instytucje UE, w tym agencje UE i państwa członkowskie, aby zapewniły większą przejrzystość w drodze sporządzania kodeksów postępowania lub poprawy już istniejących dokumentów tego typu, zawierających jasne zasady w odniesieniu do konfliktu interesów, jak również podjęły działania w dziedzinie zapobiegania korupcji w polityce oraz mediach i zwalczania jej, w tym przez poprawę przejrzystości i nadzór nad finansowaniem.

- **Obywatele UE uznają korupcję za poważny problem**

Badanie Eurobarometru z 2009 r. pokazało, że czterech na pięciu obywateli UE postrzega korupcję jako poważny problem w swoich państwach. W ramach innych konsultacji publicznych, 88% respondentów stwierdziło, że UE powinna zrobić coś więcej, by przeciwdziałać korupcji.

Rezolucja została przyjęta 553 głosami za, 3 przeciw i przy 11 głosach wstrzymujących się.

16. WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI I SPRAWY WEWNĘTRZNE - PE odłożył głosowanie nad projektem rezolucji w sprawie unijnej polityki przeciwdziałania terroryzmowi

Parlament Europejski odłożył głosowanie nad projektem rezolucji w sprawie unijnej polityki przeciwdziałania terroryzmowi i działań podejmowanych po atakach z 11 września 2001 roku. O odłożenie głosowania poprosiła sprawozdawczyni **Sophie in't Veld** (ALDE, Holandia), która przygotowała projekt wzywający do oceny kosztów, skuteczności oraz tego, jak działania zmierzające do przeciwdziałania terroryzmowi wpływają na swobody obywatelskie.

Eurodeputowana Sophie in't Veld przyznała, że sprawozdanie wzbudza wiele kontrowersji i poprosiła o więcej czasu na wypracowanie jednoznacznego stanowiska Parlamentu Europejskiego.

Decyzja o odłożeniu głosowania została podjęta większością 400 głosów, przy 268 głosach sprzeciwu i 6 wstrzymujących się.

Projekt rezolucji wzywał Komisję Europejską do dokonania oceny kosztów i skuteczności oraz wpływu działań zmierzających do przeciwdziałania terroryzmowi na swobody obywatelskie.

**Opracowała:
Dr Magdalena Skulimowska²**

² Na podstawie informacji Parlamentu Europejskiego i PAP.

Białoruś: aresztowanie obrońcy praw człowieka Alesia Bialackiego

Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 15 września 2011 r. w sprawie Białorusi: aresztowanie obrońcy praw człowieka Alaksandra Bialackiego

Parlament Europejski,

- uwzględniając swoje poprzednie rezolucje w sprawie Białorusi, w szczególności z 12 maja 2011 r., 10 marca 2011 r., 20 stycznia 2011 r. i 17 grudnia 2009 r.,
 - uwzględniając konkluzje Rady w sprawie Białorusi przyjęte na 3101. posiedzeniu Rady do Spraw Zagranicznych w dniu 20 czerwca 2011 r.,
 - uwzględniając Powszechną deklarację praw człowieka z 1948 r. oraz deklarację ONZ w sprawie obrońców praw człowieka z grudnia 1988 r.,
 - uwzględniając rezolucję w sprawie wolności zrzeszania się w Republice Białorusi, przyjętą przez konferencję organizacji pozarządowych Rady Europy w dniu 22 czerwca 2011 r.,
 - uwzględniając rezolucję Rady Praw Człowieka ONZ z dnia 17 czerwca 2011 r. potępiającą łamanie praw człowieka przed wyborami prezydenckimi na Białorusi, podczas tych wyborów i po ich zakończeniu, a także wzywającą rząd Białorusi do zaprzestania prześladowania przywódców opozycji,
 - uwzględniając oświadczenie wiceprzewodniczącej Komisji/ wysokiej przedstawiciel Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Catherine Ashton z dnia 5 sierpnia 2011 r. w sprawie aresztowania Alaksandra Bialackiego na Białorusi,
 - uwzględniając art. 122 ust. 5 Regulaminu,
- A. mając na uwadze, że na mocy porozumień międzynarodowych Białoruś zobowiązała się do przestrzegania zasad prawa międzynarodowego i podstawowych wartości, w tym demokracji, rządów prawa oraz poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności;
- B. mając na uwadze, że obrońca praw człowieka oraz dyrektor Centrum Obrony Praw Człowieka „Wiosna” i wiceprzewodniczący Międzynarodowej Federacji Praw Człowieka (FIDH) Alaksandr Bialacki po przetrzymaniu w ośrodku detencyjnym białoruskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych został aresztowany w Mińsku w dniu 4 sierpnia 2011 r. pod formalnym zarzutem uchylania się od zapłacenia wysokiej kwoty podatku („zatajenie zysków na wyjątkowo dużą skalę”), a 12 sierpnia 2011 r. – skazany na podstawie części II art. 243 białoruskiego kodeksu karnego; mając na uwadze, że grozi mu kara do pięciu lat „ograniczenia wolności” lub od trzech do siedmiu lat pozbawienia wolności i konfiskata mienia, w tym nieruchomości, skąd centrum „Wiosna” prowadzi działalność;
- C. mając na uwadze, że funkcjonariusze Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego (KGB) i Departamentu Dochodzeń Finansowych Komitetu Kontroli Państwowej przeprowadzili nalot na prywatne posiadłości Alaksandra Bialackiego w Mińsku, jego dom w Rakowie i biuro centrum „Wiosna” w Mińsku, a także mając na uwadze, że skonfiskowano jego komputer i inne materiały;

- D. mając na uwadze, że w dniu 16 sierpnia 2011 r. sędzia rejonowy w Mińsku odrzucił wniosek prawnika Alaksandra Bialackiego o zwolnienie obrońcy praw człowieka za kaucją, a także mając na uwadze, że na początku tego tygodnia przedłużono do dwóch miesięcy okres tymczasowego aresztowania Alaksandra Bialackiego;
- E. mając na uwadze, że aresztowanie miało miejsce w związku z tym, że niektóre państwa członkowskie UE ujawniły władzom Białorusi szczegóły dotyczące kont bankowych Alaksandra Bialackiego; mając na uwadze, że poszukując tych informacji, władze Białorusi skorzystały ze współpracy międzynarodowej w oparciu o dwustronną umowę o pomocy prawnej, wykorzystując system międzynarodowych procedur i porozumień dotyczących przelewów finansowych, które mają służyć śledzeniu terrorystów i przestępców, do przejęcia pełnej kontroli nad pozarządowymi organizacjami społeczeństwa obywatelskiego i białoruską opozycją demokratyczną oraz do zdyskredytowania pomocy UE dla białoruskiego społeczeństwa obywatelskiego;
- F. mając na uwadze, że białoruskie władze skarbowe zinterpretowały kwoty znajdujące się na rachunkach Alaksandra Bialackiego jako jego osobisty dochód i oskarżyły go o zatajenie ich;
- G. mając na uwadze, że władze Białorusi systematycznie odmawiają zarejestrowania na szczeblu krajowym prawie wszystkich organizacji praw człowieka w tym kraju (centrum „Wiosna” trzykrotnie odmówiono rejestracji w ciągu ostatnich lat); mając na uwadze, że w związku z tym oraz ze względu na fakt, że pomoc zagraniczna dla organizacji pozarządowych na Białorusi (w przypadku centrum „Wiosna” chodzi o fundusze umożliwiające mu udzielanie pomocy ofiarom masowych represji reżimu białoruskiego po wyborach prezydenckich w grudniu 2010 r.) musi zostać zatwierdzona przez władze tego kraju, obrońcy praw człowieka są zmuszeni do otwierania rachunków w krajach ościennych, aby móc skutecznie pomagać przedstawicielom niezależnego społeczeństwa obywatelskiego;
- H. mając na uwadze, że napastowanie obrońców praw człowieka i działaczy jest systematyczne i powszechne; mając na uwadze, że pojawiły się niedawno doniesienia dotyczące prześladowania obrońców praw człowieka, dziennikarzy i działaczy domagających się uwolnienia Alaksandra Bialackiego, w których była również mowa o aresztowaniach, zatrzymaniach, przesłuchaniach, nakładaniu grzywien lub konfiskacie materiałów drukowanych; mając na uwadze, że jedna z tych osób, mianowicie Wiktar Sazonau, oczekuje obecnie na rozprawę;
- I. mając na uwadze, że sprawa Alaksandra Bialackiego wpisuje się w szerszy kontekst długotrwałych i nieustających prześladowań społeczeństwa obywatelskiego i obrońców praw człowieka po wyborach prezydenckich w grudniu 2010 r., co prowadzi do dramatycznego pogorszenia się sytuacji w zakresie praw człowieka oraz swobód obywatelskich i politycznych na Białorusi;
- J. mając na uwadze, że wielu działaczy opozycji, w tym byłych kandydatów na urząd prezydenta, dziennikarzy i obrońców praw człowieka, zatrzymano z powodu ich udziału w pokojowej powyborczej demonstracji w dniu 19 grudnia 2010 r. w Mińsku pod zarzutem „organizowania masowych rozruchów” oraz ukarano bezzasadnie surowymi wyrokami pobytu w kolonii karnej o zastrzonym lub średnim rygorze bezpieczeństwa; mając na uwadze doniesienia o tym, że niektórych z nich poddawano torturom fizycznym i psychicznym, nie udzielano im należytej pomocy prawnej ani medycznej bądź odesłano

do więzienia po poważnych operacjach bez zapewnienia odpowiednich warunków rehabilitacji;

1. wyraża głębokie zaniepokojenie pogorszeniem się sytuacji obrońców praw człowieka na Białorusi; zdecydowanie potępia niedawne aresztowanie dyrektora Centrum Obrony Praw Człowieka „Wiosna” Alaksandra Bialackiego i skierowane przeciwko niemu zarzuty, a także nieprzestrzeganie przez władze Białorusi podstawowych praw, takich jak wolność zgromadzeń i wolność słowa;
2. ubolewa nad faktem, że władze Białorusi z uporem odmawiają zalegalizowania niezależnych organizacji praw człowieka w swoim kraju, uniemożliwiając im działalność przez wprowadzanie represyjnych przepisów, których celem jest zamknięcie ust działaczom społeczeństwa obywatelskiego, a następnie posługują się groźbą sankcji karnych, aby zastraszać obrońców praw człowieka;
3. ze względu na bezprzykładne rozgromienie społeczeństwa obywatelskiego na Białorusi po wyborach prezydenckich w grudniu 2010 r. uważa, że proces karny przeciwko Alaksandrowi Bialackiemu ma podtekst polityczny, a jego celem jest utrudnienie mu prowadzenia legalnej działalności w charakterze obrońcy praw człowieka;
4. wzywa do natychmiastowego i bezwarunkowego uwolnienia Alaksandra Bialackiego z aresztu oraz do umorzenia śledztwa i wycofania wszystkich zarzutów przeciwko niemu;
5. potępia akcję skierowaną przeciwko Centrum Obrony Praw Człowieka „Wiosna” i wzywa władze Białorusi do zaniechania wszelkich form napastowania Alaksandra Bialackiego, centrum „Wiosna” i jego pracowników, a także wszystkich innych obrońców praw człowieka i organizacji społeczeństwa obywatelskiego w kraju, jak i do przestrzegania rządów prawa;
6. wzywa władze Białorusi do uchylecia artykułu 193-1 białoruskiego kodeksu karnego, który zabrania organizowania działalności niezarejestrowanych stowarzyszeń o charakterze publicznym i brania w niej udziału, gdyż zapis ten jest sprzeczny z międzynarodowymi standardami w odniesieniu do wolności zrzeszania się i stanowi naruszenie przez Białoruś zobowiązań wynikających z członkostwa w OBWE i ONZ;
7. podkreśla, że pomoc prawna państw członkowskich UE dla Białorusi nie powinna stać się narzędziem prześladowań politycznych i represji;
8. ubolewa nad faktem, że władze Białorusi świadomie dopuściły się nadużyć, wykorzystując do osiągnięcia swoich celów prawo oraz mechanizmy dwustronne i międzynarodowe;
9. wzywa władze Białorusi do przestrzegania wszystkich zapisów zawartych w deklaracji ONZ na temat obrońców praw człowieka oraz do zagwarantowania poszanowania zasad demokratycznych, praw człowieka i podstawowych wolności bez względu na sytuację, stosownie do Powszechnej deklaracji praw człowieka oraz międzynarodowych i regionalnych instrumentów na rzecz praw człowieka, ratyfikowanych przez Białoruś;
10. wzywa władze Białorusi do wprowadzenia zmian w prawie białoruskim, zwłaszcza w odniesieniu do wolności zrzeszania się i wolności słowa, aby dostosować je do międzynarodowych standardów, a zanim zmiany te wejdą w życie – do powstrzymania się od nadużywania tego prawa;

11. wzywa Radę, Komisję i wysoką przedstawiciel do zwiększenia presji na władze Białorusi poprzez rozszerzenie zakazu wydawania wiz i zamrożenie dalszych aktywów, tak aby sankcje te objęły osoby odpowiedzialne za aresztowanie i prześladowanie Alaksandra Bialackiego;
12. podkreśla, że w związku z ciągłymi i bezprzykładnymi represjami w stosunku do opozycji i społeczeństwa obywatelskiego na Białorusi UE musi wspierać proces budowania demokracji na Białorusi i znaleźć nowe sposoby udzielania pomocy białoruskiemu społeczeństwu obywatelskiemu i niezależnym mediom w ich działaniach na rzecz uwrażliwienia na tę kwestię opinii publicznej;
13. wzywa uczestników szczytu partnerstwa wschodniego, który odbędzie się w Warszawie w dniach 28–29 września 2011 r., do zwiększenia pomocy dla białoruskiej opozycji demokratycznej i organizacji społeczeństwa obywatelskiego, jak i do nawiązania trwałych kontaktów, aby wesprzeć i wzmocnić ich wysiłki na rzecz wprowadzenia demokracji;
14. wzywa władze Białorusi do zagwarantowania należytej pomocy prawnej i medycznej wszystkim więźniom politycznym oraz do natychmiastowego i bezwarunkowego uwolnienia ich, a także do oczyszczenia ich ze wszystkich zarzutów i przywrócenia im pełni praw obywatelskich;
15. podkreśla, że potencjalne zaangażowanie UE na rzecz Białorusi powinno być ściśle uzależnione od spełnienia określonych warunków oraz uwarunkowane zobowiązaniem się Białorusi do przestrzegania demokratycznych norm, praw człowieka i praworządności, zgodnie ze wspólną deklaracją ze szczytu partnerstwa wschodniego, który odbył się w Pradze w dniu 7 maja 2009 r., podpisaną również przez rząd Białorusi;
16. zobowiązuje swojego przewodniczącego do przekazania niniejszej rezolucji Radzie, Komisji, wiceprzewodniczącej Komisji/ wysokiej przedstawiciel Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa, rządowi i parlamentowi państw członkowskich, zgromadzeniom parlamentarnym OBWE i Rady Europy oraz rządowi i parlamentowi Białorusi.